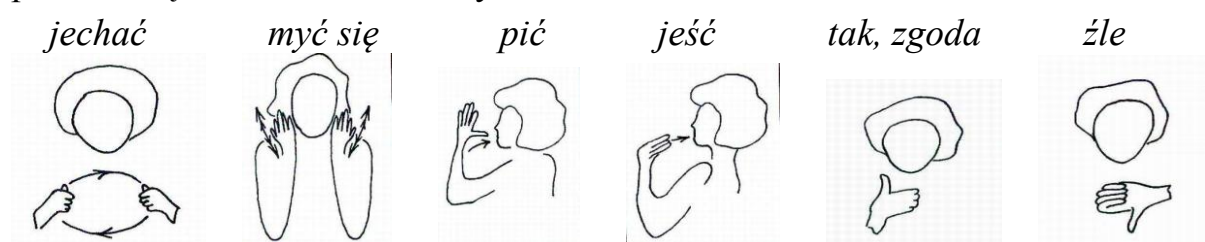


Wykorzystanie GESTÓW w pracy edukacyjno-terapeutycznej z niemówiącymi dziećmi upośledzonymi umysłowo.

Gesty są naturalnym, bardzo łatwym sposobem porozumiewania się. Dopełniają naszą mowę, sprawiają, że jest bardziej emocjonalna i wyrazista, a niekiedy wręcz zastępują słowa. Niemal każda grupa zawodowa dysponuje odpowiednim zestawem gestów, które ułatwiają jej porozumiewanie się bez słów. I chyba każdy tego doświadczył, że niekiedy jeden gest może powiedzieć więcej aniżeli wiele słów i zdań. Gesty stanowią więc samodzielny, pełnowartościowy język, a rozumienie i władanie tym językiem jest niesłychanie ważnym czynnikiem komunikacji międzyludzkiej. Wyłączmy dźwięk w telewizorze podczas przemówienia jakiegoś działacza politycznego i obserwując tylko mimikę i gesty spróbujmy rozpoznać, w jakim stopniu ruchy jego ciała odpowiadają ruchom jego duszy i myśli. Czy mówca ten faktycznie mówi to co myśli? Wyrobiwszy sobie na podstawie takich obserwacji gestów i póź polityka własną ocenę o jego zapatrywaniach, poglądach i postawach, włączmy ponownie dźwięk, by się przekonać, jaka jest treść jego wypowiedzi i czy aby nie odbiega za bardzo od tego, co i nim sądzimy. Jeśli tak jest to uwierzmy raczej gestom. Słowa, zanim zostaną wypowiedziane, są na ogół starannie przemyślane, dobrane, „ubrane” w jakąś formę, a nabywając doświadczeń życiowych, uczymy się panować nad sobą, kontrolować swoje gesty, wyraz twarzy i wiemy doskonale, które postawy odbierane są z sympatią, a które budzą niechęć. Natomiast gesty ujawniają nasze tajemnice, są jakby ruchem duszy, a nie ruchem ciała, bowiem ręce i dłonie wszystkimi ruchami wskazują zamiary tego, kto nimi porusza. Poznanie języka ciała jest szczególnie ważne dla rodziców, nauczycieli i terapeutów. Gesty są spontaniczne, mimowolne i odruchowe, a najłatwiej to obserwować u dzieci.

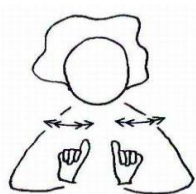
Warto przyjrzeć się rozwojowi małego dziecka: zanim zacznie mówić to już doskonale pokazuje jakie jest duże (unoszą wysoko rękę), udaje, że leci samolotem (rozkłada ręce na boki) albo jedzie autem (udaje ruchy kierownicą), pokazuje jak śpi, je posiłek, zamyka, myje zęby albo telefonuje. Gesty te (zwane referencyjnymi) odzwierciedlają wygląd przedmiotów lub przebieg czynności, przez co są zrozumiałe dla wszystkich.



W kolejnym etapie rozwoju dzieci uczą się konwencjonalnych gestów, które funkcjonują w określonych grupach społecznych i są wynikiem pewnej umowy społecznej, np.: dziękuję, przepraszam (wyciąganie dłoni na zgodę), powitanie.

Dzieci są świetnymi obserwatorami, stąd chętnie naśladują różne gesty dorosłych. Każdego dnia widzą w naszych wypowiedziach gesty: ja, ty czy gest wskazywania czegoś. Wszystkie te prawidłowości można wykorzystać do budowania programów wspomagania porozumiewania się dzieci nie posługujących się mową.

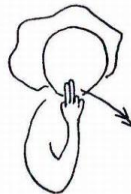
muzyka, muzykować



teatr, tworzyć teatrzyk



mówić



słuchać



myśleć, pamiętać, uczyć się



sikać



wychodzić



leżeć, odpoczywać



Z licznych badań wynika, że u większości dzieci upośledzonych umysłowo występuje specyficzne opóźnienie w wypowiedaniu pierwszych słów. Nawet gdy rozumieją słowa i doskonale wiedzą, co chcą powiedzieć, mają ogromne trudności w słownym wyrażeniu swoich myśli. Gestykulacja może okazać się dla nich ważna i łatwa w swej formie. Uczenie dziecka upośledzonego gestów znacząco wspomaga rozwój mowy, ponieważ:

- niektóre wczesne gesty są dobrymi percepcyjnymi wskaźnikami znaczenia słów, co oznacza, że gestykulując razem z dzieckiem możemy jemu pomóc w zrozumieniu znaczenia słów;
- gesty mogą pomóc dziecku w różnicowaniu słów podobnie brzmiących, np. półka – bułka, paczka – kaczka, itd.;
- gesty mogą nam samym pomóc w zrozumieniu komunikatów dziecka. Jeśli nauczymy je gestykulacji i samo zaczną inicjować rozmowy, wówczas mamy świetne okazje do rozwijania poprawnego języka.

Jednakże najważniejsze jest to, że dziecko, mimo długotrwałego czasem braku rozwoju mowy, dzięki gestykulacji – nawet gdy dysponuje umiejętnością użycia tylko 20 znaków - może lepiej nawiązywać kontakt z najbliższym otoczeniem i je dokładniej poznawać. Specjalne nauczanie ustrukturalizowanych znaków (gestów) stanowi więc ważną pomoc w rozwoju zwykłych sposobów komunikacji. Gesty nie są wówczas alternatywą, czymś ostatecznym i zamykającym rozwój.

Poniżej prezentuję zestaw bardzo prostych gestów, dotyczących codziennych czynności, zajęć domowych i szkolnych. Mogą być wykorzystane zarówno

przez nauczycieli, jak i rodziców. Gestów takich mogą używać także dzieci z fizyczną niesprawnością, gdyż ich wykonanie nie wymaga specjalnej precyzji ruchu. Nie będzie też błędem drobne zmodyfikowanie (uproszczenie) jakiegoś gestu, wszak najważniejsze w ich stosowaniu jest to, by były one zrozumiałe dla najbliższego otoczenia dziecka. Aby samodzielnie używać gestów, dziecko musi potrafić naśladować oraz oznaczać, czyli wiązać gest z jego umownym znaczeniem. Są dzieci, które niestety nie mają nawet tych prostych umiejętności. Dla części z nich gesty mogą służyć: jako powitanie i pożegnanie, jako sygnały rozpoczynania i kończenia czynności, jako podziękowanie za pomoc, itd. Z całą pewnością pozwoli im to czuć się bezpieczniej i stworzy możliwość uczenia się przewidywania następujących po sobie zdarzeń.

pisać, rysować



rozbierać, ubierać się



ćwiczyć



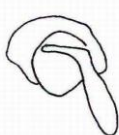
chcieć



bawić się, grać



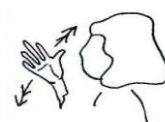
patrzeć, oglądać



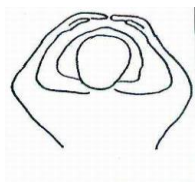
pomagać



ogłądać



dom



lubić



kochać



razem, spotkanie



Jak uczyć dziecko gestów? Zawsze w powiązaniu z odpowiednią sytuacją, w rzeczywistych lub zaaranżowanych przez nas aktach komunikacji. W procesie uczenia można wyróżnić kilka etapów:

- dorosły używa pojedynczych gestów pokazuje je uczniowi aby zaznaczyć czynność, która się dzieje lub zajęcia które trwają. Jednocześnie z gestem wypowiada zawsze jego znaczenie. Z czasem dorosły może zapowiadać gestem czynność która zaraz się rozpocznie;
- dorosły pokazuje uczniowi gest i nazywa go, po czym wykonuje gest jego rękami. Niezwykle ważne jest aby poczekać na przyzwolenie ucznia na tę czynność;
- dorosły pokazuje gest i prosi ucznia o naśladowanie go;
- dorosły aranżuje sytuację i oczekuje od dziecka samodzielnego użycia gestu;

Dla wielu dzieci upośledzonych taki uproszczony zestaw gestów może okazać się wystarczający, dla innych będzie wymagał poszerzenia. W takich przypadkach zaproponować możemy inne systemy gestykulacyjne, takie jak: **Makaton** czy **Coghamo**.

Naukę gestów należy rozpocząć od najprostszych lub od takich, które spodobać się dziecku i zacząć je spontanicznie używać. Gesty nie muszą być wprowadzane w jakimś sztywnym porządku, ale zawsze muszą się odwoływać do potrzeb komunikacyjnych dziecka i jego własnej wyobraźni. Pokazywanym dziecku znakom (gestom) musi towarzyszyć adekwatna mimika, pantomimika, a przede wszystkim mowa zgodna z regułami gramatycznymi. Gesty są podpisywane na ogół w formie bezokolicznikowej (chcieć, iść, dziękować) i jeśli do tego się zastosujemy, wówczas nieświadomie uczymy dziecko sztucznego języka, co w ogromnym stopniu utrudni rozumienie poszczególnych znaków, jak również rozumienie mowy z kontekstu (wypowiadanych zdań). Wszystkie gesty powinniśmy pokazywać konsekwentnie jedną i tą samą ręką. Zmiany mogą powodować, że dziecko długi czas nie będzie identyfikować pokazywanych gestów, a częstymi pomyłkami i w braku zaspokojenia potrzeby bycia rozumianym, może się zniechęcić do dalszej nauki. Dla wielu dzieci upośledzonych umysłowo nauka gestów nie jest łatwym zadaniem, ale brak widocznych rezultatów ćwiczeń nie powinien nas zniechęcać. Wiadomo bowiem, że rozwój mowy u takich dzieci jest spowolniony, nieharmonijny, następuje skokowo, stąd i nauka gestów może rozwijać się podobnie. Warto w tym miejscu jeszcze dodać to, iż liczba opanowanych gestów-słów wcale nie jest równoznaczna z poziomem rozwoju języka dziecka.

W początkowej nauce gestykulacji dzieci mają prawo popełniać liczne błędy, do najczęściej popełnianych należą, m.in.:

- nieprawidłowe naśladowanie gestu, przez co stają się mało czytelne;

- zniekształcanie części gestu, np. pominięcie lub dodanie czegoś, co zmienia znaczenie takiego komunikatu;
- zastępowanie wprowadzanych gestów jako umownych innymi gestami, wymyślonymi przez dziecko (niekiedy warto przyjąć drobne zmiany zaproponowane przez samo dziecko i konsekwentnie je stosować);
- przyglądanie się swoim dłoniom podczas gestykulacji i nie korzystanie z wzorca, który demonstruje dorosły;
- zbyt długie przerwy pomiędzy kolejnymi gestami (wówczas dziecko opuszcza rękę i jest niechętnie do dalszych ćwiczeń);
- tendencje do zamykania ust podczas gestykulacji, co uniemożliwia dziecku podejmowanie prób mówienia razem z gestem – zachęcamy dziecko do wszelkich form wokalizacji i nagradzamy dziecko uśmiechem także za jego aktywność werbalną.

W miarę rozwoju kompetencji komunikacyjnych dziecka i komunikacji werbalnej (mowy dźwiękowej), niektóre dzieci rezygnują z form gestykulacyjnych zastępując je słowami. Ale mimo to kontynuujemy porozumiewanie się gestami aż do momentu, gdy pojawi się pełne rozumienie mowy i dziecko uniezależni się od niewerbalnych środków komunikacyjnych.

Zanim zaczniemy uczyć dziecko gestów, niewątpliwym ułatwieniem jest swoista dziecięca gimnastyka dłoni i palców. Więcej na ten temat znajdziesz w dziale „rehabilitacja”, w artykule na temat „*usprawniania rąk...*”. Wskazane jest używanie prostych gestów do zilustrowania piosenki, wiersza, dziecięcej wyliczanki, lub zabaw paluszkowych, gdyż podczas radosnych zabaw dzieci wyzwalamy ich naturalną, największą aktywność, stąd chętniej naśladują, a gdy będą same chciały zainicjować znaną zabawę, to jest szansa, że użyją znanych sobie gestów. Oto przykłady zabaw paluszkowych.

„Dwa Michały”

Tańczowały dwa Michały,



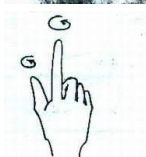
jeden duży



drugi mały



*Jak ten duży zaczął krążyć,
to ten mały nie mógł zdążyć*



„Rak”

Idzie rak Nieborak



Czasem - naprzód



Czasem - wspan



Gdy ugryzie... – będzie znak !



„Czapla”

Chodziła tu



czapla na wysokich nogach



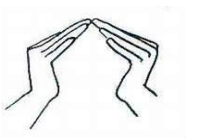
Chodziła po desce ... (bis)



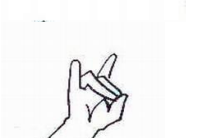
Opowiadać ci jeszcze...?

„Chateńka”

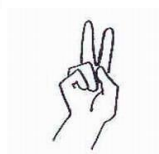
Jest w lesie chateńka,



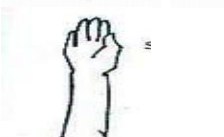
przed chatką sarenka



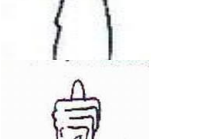
*i zając tam szary
i drugi do pary*



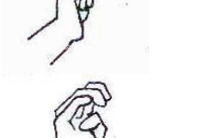
Sosna jak wielkolud.



Maleńki krasnolud



pod grzybkiem się schował -



i zwierzątka rachował



Przy okazji takich zabaw mamy okazję ćwiczyć z dzieckiem liczenie na konkretach, nazywanie: osób, przedmiotów i roślin i zwierząt. To doskonała okazja do wprowadzania prostych symboli (np. odpowiedników gestów), zwrotów grzecznościowych, itd. Im więcej radości dostarczymy dziecku podczas zabaw, tym chętniej ujawni ono swą aktywność gestykulacyjną, a być może także i werbalną. Oto kolejne przykłady gestów:














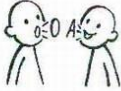











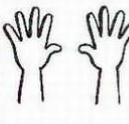




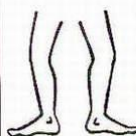
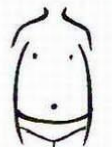

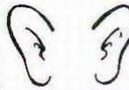
„Rodzinka” – wiersz inscenizujemy razem z dzieckiem palcami śpiewając słowa na znaną melodię „Krakowiaka”.



Ucząc dziecko podstawowych gestów warto jednocześnie pokazywać przedmioty do których się odnosimy, zdjęcia, obrazki i symbole. Powinniśmy stwarzać jak najwięcej sytuacji sprzyjających pojawianiu się spontanicznych

gestów dziecka. Mówimy więc spokojnie, wolno, używając zrozumiałych, prostych konstrukcyjnie zdań. Warto też gromadzić obrazki w albumie dziecka (specjalnie dla niego tworzonej książce do porozumiewania się) – od początku segregując symbole obrazkowe tematami, np. rodzina, czynności (czasowniki), żywność: owoce, warzywa, napoje i inne pokarmy, zwroty grzecznościowe, itd.

Oto przykłady tablic, które mają za zadanie dopełnianie podstawowej gestykulacji dziecka (inne możesz pobrać ze strony www):

							
CZASOWNIK	SIEDZI	STOI	LEŻY	GRA	BAWI SIĘ W PIASKU	HUŚTA SIĘ	BIEGA
							
CZYTA	RYSUJE	BAWI SIĘ	ROZMAWIA	FORMY GRZECZNOŚCIOWE	DZIEN DOBRY	PROSZE	DZIĘKUJE
							
SLUCHA	OGLADA	MYJE SIĘ	GOTUJE	DO WIDZENIA	RZECZOWNIK	GŁOWA	RECE
							
JE	PIJE	MÓWI	IDZIE	NOGI	BRZUCH	OCZY	USZY

Jeśli nasi uczniowie używają piktogramów, symboli PCS, lub innych graficznych sposobów porozumiewania się, to ich również warto nauczyć kilkunastu gestów, choćby po to, by mogli poprosić o osobisty słownik lub pomoc w toalecie, na basenie, gdzie użycie papierowych pomocy jest utrudnione lub po prostu niewygodne. Oczywiście jest, że powinnością nauczycieli jest wskazywanie niemówiącym uczniom innych sposobów porozumiewania się. Używanie gestów jest dla dziecka upośledzonego jedną z naturalnych, a co ważniejsze, najprostszymi dróg. Spróbujcie sami się o tym przekonać.

Uwaga: Załączone do niniejszej publikacji niektóre ilustracje gestów pochodzą z broszury wydanej przez Stowarzyszenie „Mówić bez słów”. Do wielu placówek specjalnych trafiły nieodpłatnie. Więcej informacji znajdziesz w dziale „Wydawnictwa”.